UNE ✦ SACRA

Judaizm

Rut

(Rut)

✦ ✦ ✦

Przekład Izaaka Cylkowa

Informacje

Język oryginału	Ancient Hebrew
Wersja	Przekład Izaaka Cylkowa
Wydanie	1
Przekład	Izaak Cylkow
Źródło	Sefaria — przekład Izaaka Cylkowa (1883–1908), za bibliepolskie.pl
Licencja	CC BY-NC-SA 4.0 · oryginał: Public domain

O tekście:

Moabitka Rut towarzyszy swojej teściowej Noemi do Betlejem, przyłącza się do ludu Izraela i staje się prababką króla Dawida. Po hebrajsku: רוּת.

Jest to druga z pięciu Megilot. Czyta się ją w Szawuot, święto żniw i nadania Tory, ponieważ akcja toczy się podczas żniw jęczmienia, a także dlatego, że Rut, przyjmując lud i Boga Izraela („twój lud będzie moim ludem"), jest uważana za wzór szczerego nawrócenia.

Prawa dotyczące zbierania kłosów przez ubogich znajdują się w samym sercu tej opowieści.

Źródło: https://www.sefaria.org/Ruth.1?ven=Bible_in_Polish%2C_trans._Izaak_Cylkow%2C_1841_-_1908_[pl]&lang=bi

Warunki korzystania z tej wersji podaje wskazane wyżej źródło. Układ tego pliku należy do Une Sacra (CC BY-NC-SA 4.0); tekst zachowuje licencję podaną wyżej.

Wydanie cyfrowe przygotowane 27 listopada 2026 przez Une Sacra, otwartą bibliotekę świętych tekstów. · UneSacra.com

Spis treści

Rozdział 1

Rozdział 2

Rozdział 3

Rozdział 4

ROZDZIAŁ 1

✦

1 Za onych czasów, gdy sprawowali rządy sędziowie, nastał głód w kraju. Wywędrował wtedy niejaki mąż z Bethlehem w Judei, by zamieszkać w krainie moabskiej wraz z żoną i dwoma synami swoimi.

2 Imię zaś męża onego było Elimelech, a imię żony jego Naemi, imiona też dwóch synów jego Machlon i Kiljon - Efratydzi to byli z Bethlehem w Judei. Przybywszy tedy do krainy moabskiej, osiedli tam.

3 Poczem umarł Elimelech, mąż Naemi, tak że pozostała ona wraz z dwoma synami swymi.

4 Ci pojęli sobie żony moabskie; imię jednej Orpa, a imię drugiej Ruth. I tak przebywali tam około dziesięciu lat.

5 Poczem umarli też i oni obaj, Machlon i Kiljon, tak że pozostała ona kobieta osierocona po obu synach i po mężu swoim.

6 Wtedy zabrawszy się wraz z synowemi swemi, wyruszyła z powrotem z krainy moabskiej, słyszała bowiem, w tejże krainie moabskiej, że wspomniał Wiekuisty na lud swój, i że obdarzył ich chlebem.

7 I tak opuściła w towarzystwie dwóch synowych swoich miejsce, w którem przebywała. Gdy jednak szły po drodze, aby wrócić do ziemi judzkiej,

8 Rzekła Naemi do synowych swoich: Idźcie, wróćcie każda do domu matki swojej! Wiekuisty niechaj świadczy wam miłość, jakoście świadczyły zmarłym i mnie.

9 Niechaj pozwoli wam Wiekuisty znaleść pokój, każda w domu męża swojego! Poczem ucałowała je. One jednak zaczęły głośno płakać,

10 I rzekły do niej: Chcemy raczej wrócić z tobą do ludu twojego!

11 Ale Naemi odpowiedziała: wróćcież, córki moje! Nacóż wam pójść zemną? Alboż ukrywam jeszcze synów w łonie mojem, którzyby mężami waszemi być mogli?

12 Wróćcież, córki moje, idźcie! Jużem za stara, abym za mąż wyszła. Ale choćbym też mniemała: Jeszcze mam nadzieję, i choćbym tej nocy jeszcze do męża należała, i rzeczywiście zrodziła synów -

13 Czyżbyście czekać miały aż ci podrosną? Czyżbyście dla nich się zamknęły, a za mąż nie wychodziły? Nie, córki moje! Bo mi za was gorzko bardzo; bo przypadła na mnie ręka Wiekuistego.

14 Wtedy zaczęły na nowo głośno płakać; poczem ucałowała Orpa świekrę swoję, Ruth jednak przylgnęła do niej.

15 Ta zaś rzekła: Oto wróciła bratowa twoja do ludu i do bogów swoich, wróć i ty za bratową twoją.

16 Ale Ruth odparła: Nie nalegaj na mnie, abym cię opuściła i powróciła, a nie szła za tobą! Albowiem dokądkolwiek pójdziesz, tam i ja pójdę, a gdziekolwiek pozostaniesz tam i ja pozostanę. Lud twój jest moim ludem, a Bóg twój moim Bogiem;

17 Gdzie ty umrzesz tam i ja umrę i tam pochowaną będę: Tak niechaj uczyni mi Wiekuisty i tak niechaj nadal uczyni - tylko śmierć rozłączy mnie z tobą!

18 Widząc tedy, że upiera się iść z nią, przestała już ją namawiać.

19 I tak szły obie dalej, aż zaszły do Bethlehem. Gdy jednak weszły do Bethlehem zawrzało całe miasto z powodu nich, a zawołały kobiety: Czyż nie ta jest Naemi?

20 I rzekła do nich: Nie nazywajcie mnie Naemi, nazwijcie mnie Mara, bo przyczynił mi Wszechmocny goryczy wiele!

21 Bogatam ja wyszła, ale próżną przywiódł mnie Wiekuisty: Czemu macie nazywać mnie Naemi, gdy Wiekuisty mnie zgnębił, a Wszechmocny mnie utrapił.

22 Tak to wróciła Naemi, a wraz z nią Ruth moabitka, synowa jej, która z krainy Moabu wróciła; wróciły zaś do Bethlehem na początku sprzętu jęczmienia.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 2

✦

1 Miała zaś Naemi powinowatego po mężu swoim, człowieka bardzo możnego, z rodu Elimelecha, imieniem Boaz.

2 Otóż rzekła raz Ruth moabitka do Naemi: Chciałabym też wyjść na pole i zbierać kłosy za tym, przed którego oczyma łaskę znajdę. I odpowiedziała jej: Idź, córko moja!

3 I tak poszła, a przybywszy zaczęła zbierać na polu za żeńcami; przyczem zrządził przypadek dla niej, że obszar pola tego do Boaza należał, który z rodu Elimelecha pochodził.

4 Właśnie też przybył Boaz z Bethlehem i odezwał się do żeńców: Wiekuisty z wami! na co odpowiedzieli: Niech ci Wiekuisty błogosławi!

5 Poczem zapytał się Boaz sługi swojego, ustanowionego nad żeńcami: Czyjaż to dziewczyna?

6 I odpowiedział sługa ustanowiony nad żeńcami: dziewczyna to moabska, ta, która wróciła z Naemi, z krainy moabskiej.

7 Zapytała się ona: Czybym nie mogła zbierać a między snopami gromadzić za żeńcami? Przybywszy tedy wytrwała od samego rana aż do tej pory; chwilkę tylko zabawiła w domu.

8 Rzekł tedy Boaz do Ruth: Czy słyszysz, córko moja: Nie chodź na żadne inne pole zbierać, nie odchodź też stąd, ale się tu trzymaj dziewek moich.

9 Pilnuj się pola, na którem żąć będą, a chodź za niemi; zaleciłem wszak sługom moim, aby się ciebie żaden nie tknął; a jeśli spragniona będziesz pójdziesz do naczyń i napijesz się z tego, co naczerpią słudzy moi.

10 Rzuciła się tedy na oblicze swoje i pokłoniła się ku ziemi, i rzekła do niego: Zkądże uzyskałam łaskę w oczach twoich, abyś mnie uwzględnił, gdy przecie cudzoziemką jestem?

11 I odpowiedział Boaz, i rzekł do niej: Opowiedziano mi wszystko coś po śmierci męża twego dla świekry swej uczyniła, i żeś opuściła ojca i matkę i kraj twój rodzinny, a udałaś się do ludu, któregoś przedtem nie znała.

12 Wiekuisty niechaj wynagrodzi cię za to, coś uczyniła! a niechaj użyczona ci będzie nagroda pełna od Wiekuistego, Boga Izraela, pod którego skrzydła schronić się przybyłaś.

13 I odpowiedziała: Obym znalazła łaskę w oczach twoich, panie mój! boś pocieszył mnie a przemówił do serca służebnicy swojej, jakkolwiek nawet którejbądź ze służebnic twoich nie dorównywam.

14 I rzekł jej jeszcze Boaz w czasie jedzenia: Zbliż się tu, a posil się chlebem, umoczywszy kromkę twą w occie winnym! Usiadła tedy u boku żeńców i podał jej prażonych ziarn, tak że podjadła sobie do syta, a jeszcze resztę zachowała.

15 Gdy następnie wstała, aby zbierać, polecił Boaz sługom swoim, i rzekł: niechaj i między snopami zbiera, a nie ubliżajcie jej.

16 Upuszczajcie raczej umyślnie kłosy z wiązek dla niej, i zostawiajcie je, aby zbierała, a nie łajcie ją za to.

17 I tak zbierała na onem polu aż do wieczora. A gdy zebrane omłóciła, utworzyło to około efy jęczmienia.

18 Zabrawszy to tedy, przyszła do miasta i zobaczyła świekra jej to, co zebrała. Poczem wyjęła i oddała jej również resztę zachowaną po nasyceniu się swojem.

19 I zapytała się świekra jej: Gdzieżeś zbierała dzisiaj i gdzieś pracowała? Błogosławiony ten, który cię uwzględnił! Opowiedziała tedy świekrze u kogo pracowała, i rzekła: Mąż u któregom pracowała dzisiaj nazywa się Boaz.

20 I rzekła Naemi do synowej swojej: Błogosławiony niechaj będzie od Wiekuistego, który nie odmówił łaski swej żywym i umarłym! Poczem powiedziała jej Naemi: Mąż ów jest powinowatym naszym, należy on do posiadających prawo wykupu wobec nas.

21 I rzekła Ruth, moabitka: Powiedział mi nawet: trzymaj się tylko moich ludzi, póki nie ukończą całego żniwa mojego.

22 I rzekła Naemi do Ruthy, synowej swojej: Dobrze, córko moja, że będziesz chodziła z dziewkami jego, aby cię nikt na polu cudzem nie skrzywdził.

23 I tak trzymała się przy zbieraniu dziewek Boaza póki sprzęt jęczmienia i pszenicy się nie skończył; poczem pozostała przy świekrze swojej.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 3

✦

1 I rzekła raz do niej Naemi, świekra jej: Córko moja, czyż nie powinnam wystarać się dla ciebie o miejsce wypoczynku, gdzieby ci dobrze było?

2 Otóż Boaz, którego dziewek się trzymałaś, jest wszak powinowatym naszym, przewiewa on właśnie dzisiejszej nocy tok jęczmienia swego.

3 Umyj się tedy i namaść, i włóż najpiękniejsze szaty na siebie, a zajdź na tok; ale nie daj się owemu mężowi poznać, póki jeść i pić nie przestanie.

4 Następnie zaś, gdy na spoczynek się uda, zamiarkujesz sobie miejsce, gdzie się położy, i pójdziesz i odkryjesz miejsce u stóp jego i położysz się; powie ci on wtedy co czynić należy.

5 I rzekła do niej: Cokolwiek mi każesz, uczynię.

6 Poczem zeszła na tok, i uczyniła ściśle tak, jak kazała jej świekra jej.

7 Gdy tedy zjadłszy i wypiwszy, Boaz dobrej był myśli i poszedł, aby za brogiem się położyć, poszła i ona pocichu a odkrywszy miejsce u stóp jego, położyła się.

8 Ale o północy uląkł się ów mąż, a gdy się wychylił - okazało się, że kobieta leży u stóp jego.

9 I zawołał: Któżeś ty? I odpowiedziała: Jam Ruth, służebnica twoja: rozpostrzyj skrzydło twoje nad służebnicą twoją, ponieważ służy ci prawo odkupu.

10 I rzekł: Błogosławionaś ty od Wiekuistego, córko moja! Tę ostatnią miłość stwierdziłaś piękniej niż poprzednią, nie ubiegając się za młodzieńcami, bądź biednymi bądź bogatymi.

11 Przeto teraz, córko moja, nie obawiaj się: wszystko cokolwiek mi powiesz uczynię dla ciebie; wie bowiem cały zbór ludu mojego, żeś kobietą dzielną.

12 Ale jakkolwiek prawdą jest, żem powinowaty krwi, to istnieje jednak powinowaty bliższy odemnie.

13 Zostańże tej nocy; jeżeli cię zrana okupi, dobrze, niechaj to uczyni; jeżeliby cię wszakże okupić się wzbraniał wtedy żyw Wiekuisty, że ja cię okupię. Śpijże tu do rana.

14 I tak leżała u stóp jego aż do rana, poczem wstała zanim jeszcze jeden drugiego mógł rozpoznać. Myślał bowiem: niechaj się nikt nie dowie, że była ta niewiasta na toku.

15 Nadto rzekł: Podaj chustkę, którą masz na sobie, a potrzymaj ją. I potrzymała ją. On zaś odmierzył jej sześć miar jęczmienia i włożył na nią. I udał się do miasta.

16 A gdy przybyła do świekry swojej, ta rzekła do niej: Jakże z tobą, córko moja? I opowiedziała jej wszystko, co ów mąż jej uczynił.

17 I dodała: sześć miar tych jęczmienia dał on mi, rzekł bowiem do mnie, nie powinnaś z próżną dłonią przyjść do świekry swojej!

18 Wtedy rzekła: zachowuj się spokojnie, córko moja, pokąd wiedzieć nie będziesz jak sprawa ta wypadnie! Albowiem mąż ten nie spocznie póki dzisiaj jeszcze sprawy tej nie zakończy.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 4

✦

1 Boaz zaś wstąpił był do bramy i zasiadł tam. A gdy właśnie przechodził powinowaty o którym Boaz mówił, rzekł: zbliż się a usiądź tu, ty taki a taki! A ten też zbliżył się i usiadł.

2 Tedy wziął on dziesięciu mężów ze starszych miasta, i rzekł: Siądźcież tu! I usiedli.

3 Następnie rzekł onemu powinowatemu: Dział pola, który należał do krewnego naszego Elimelecha sprzedała Naemi, co z krainy moabskiej wróciła.

4 I tak umyśliłem odsłonić to uszom twoim, mówiąc: Odkup to wobec tych, którzy tu siedzą i wobec starszych ludu mojego; jeżeli odkupić chcesz odkupuj, jeżelibyś zaś odkupić nie chciał, tedy oświadcz mi, abym wiedział. Albowiem niemasz nikogo oprócz ciebie, któryby odkupił, a ja następuję po tobie. I rzekł: ja odkupię.

5 Nadto rzekł Boaz: Dnia, którego odkupisz pole z ręki Naemi, odkupiłeś je od Ruthy moabitki, żony zmarłego, abyś imię zmarłego utwierdził w dziedzictwie jego.

6 Odpowiedział tedy ów powinowaty: Nie mogę odkupić dla siebie, bez narażenia mego dziedzictwa. Odkupże ty dla siebie, com odkupić miał, albowiem odkupić nie mogę.

7 A był to starodawny zwyczaj w Izraelu: Przy wykupnie albo przy zamianie, gdy należało cokolwiek stwierdzić, wtedy zzuwał jeden ze stron trzewik i podał go drugiemu; a służyło to jako świadectwo ustępowania dóbr w Izraelu.

8 Zatem rzekł on powinowaty do Boaza: Odkupże ty! I zzuł trzewik swój.

9 Poczem rzekł Boaz do starszych i do wszystkiego ludu: Świadkami jesteście dzisiaj, żem odkupił wszystko, co do Elimelecha należało i wszystko co do Machlona i Kiljona należało z ręki Naemi.

10 Również i Ruthę, moabitkę, żonę Machlona, nabyłem sobie za żonę, abym utwierdził imię zmarłego na dziedzictwie swojem, a wytępionem nie zostało imię zmarłego zpośród braci jego i z bramy siedziby jego. Świadkami jesteście dzisiaj!

11 I zawołali tak wszystek lud w bramie jak i starsi: Świadkami jesteśmy! Niechaj uczyni Wiekuisty kobietę, która w dom twój wchodzi jako Rachelę i Leję, które zbudowały obie dom Izraela, a twórz potęgę w Efracie, a zjednaj sobie imię w Bethlehem.

12 A niechaj dom twój będzie jako dom Pereca, którego urodziła Thamara Judzie, przez ród ten, który ci da Wiekuisty z niewiasty tej młodej!

13 I tak pojął Boaz Ruthę i była mu żoną i poszedł do niej, a dał Wiekuisty, że poczęła i urodziła syna.

14 I rzekły kobiety do Naemi: Błogosławiony Wiekuisty, który nie usunął od ciebie powinowatego dzisiaj, a niechaj wsławi się imię jego w Izraelu!

15 Niechaj ci ten będzie orzeźwieniem duszy, a niechaj żywi starość twoję! albowiem synowa twoja, która cię miłuje urodziła go, a ona ci lepszą jest aniżeli siedmiu synów.

16 Naemi zaś wzięła dzieciątko i położyła je na łonie swojem i była mu piastunką.

17 I dały mu sąsiadki imię, które orzec miało: urodził się syn Naemie. I tak nazwały imię jego Obed, tenże jest ojciec Iszaja, ojca Dawida.

18 Oto zaś potomkowie Pereca: Perec spłodził Checrona;

19 A Checron spłodził Rama, a Ram spłodził Amminadaba;

20 A Amminadab spłodził Nachszona, a Nachszon spłodził Salmona;

21 A Salmon spłodził Boaza, a Boaz spłodził Obeda;

22 A Obed spłodził Iszaja, a Iszaj spłodził Dawida!

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0